

Sygn. akt III AUa 669/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SA Ewa Naze SA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: st. sekretarz sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 marca 2015 r. w Ł.

sprawy **M. W. (1) z udziałem zainteresowanej W. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie ubezpieczenia,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 31 marca 2014 r., sygn. akt: V U 22/14,

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 669/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 listopada 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że W. K. od dnia 3 czerwca 2013r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w firmie (...). W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, że umowa o pracę została zawarta wyłącznie w celu uzyskania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i służyła obejściu obowiązujących przepisów prawa.

Płatnik składek M. W. (1) w odwołaniu od powyższej decyzji z dnia 6 grudnia 2013r. wniósł o jej zmianę i ustalenie, że W. K. podlega ubezpieczeniu pracowniczemu od 3 czerwca 2013r. do nadal. Zakład Ubezpieczeń Społecznych domagał się oddalenia odwołania. Sąd Okręgowy w Kaliszu wezwał do udziału w sprawie jako zainteresowaną W. K., która przyłączyła się do stanowiska przedsiębiorcy.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że W. K. podlegała ubezpieczeniu pracowniczemu z tytułu zatrudnienia w (...) od 3 czerwca 2013r. do 22 stycznia 2014r. oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. K., urodzona (...), ukończyła liceum handlowe oraz Akademię (...) w P.. Przed spornym zatrudnieniem W. K. pracowała w (...) sp. z o.o. W trakcie poprzedniego zatrudnienia ubezpieczona pobierała zasiłki chorobowe od 1 czerwca 2011r. do 9 stycznia 2012r., zasiłek macierzyński w okresie od 10 stycznia 2012r. do 25

czerwca 2012r., a od 27 sierpnia 2012r. do 31 maja 2013r. przebywała na urlopie wychowawczym. Umowa o pracę zakończyła się wobec upływu okresu, na który była zawarta. Sąd ustalił, że wcześniej zainteresowana pozostawała w zatrudnieniu w okresach: sierpień 2003 - lipiec 2005r. - handlowiec, maj 2006r. - sierpień 2006r.- recepcjonistka, wrzesień 2006r. - grudzień 2006r. - ratownik (...), grudzień 2006r. - wrzesień 2007r. - kasjer, wrzesień 2007r. - luty 2008r. - handlowiec, marzec 2008r. - 31 maja 2011r. - referent biurowy, specjalista sieci detalicznej. W. K. urodziła swe pierwsze dziecko w styczniu 2012r. Do maja 2013r. korzystała z urlopu wychowawczego. Pod nieobecność zainteresowanej w domu dzieckiem opiekowała się sąsiadka, której nazwiska odwołująca nie potrafi podać. Mąż ubezpieczonej w lipcu 2013 r. stracił pracę. Obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą.

M. W. (1) jest lekarzem weterynarii, od 1 kwietnia 2001r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie leczenia zwierząt oraz dystrybucji preparatów witaminowych francuskiej firmy (...). Preparaty witaminowe odwołujący rozprowadza po całej Polsce: do hodowców drobiu, sklepów zoologicznych, innych osób zajmujących się hodowlą zwierząt. Odwołujący się z tytułu działalności gospodarczej w 2013r. osiągnął przychód w kwocie 816.374,15 zł, a dochód kwocie 73.496,96 zł, natomiast w styczniu - lutym 2014r. przychód wyniósł 164.684,05 zł, a dochód 49.386,14 zł. Przychody odwołującego w 40% pochodzą z usług związanych z leczeniem zwierząt, a w 60% z dystrybucji preparatów. M. W. (1) jest rencistą, ma także orzeczoną niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym po wypadku w Hali (...). Płatnik od kilku lat zatrudniał pracowników, tj. M. D. od dnia 28 października 2006r. w wymiarze całego etatu na stanowisku akwizytora za wynagrodzeniem minimalnym przez okres około roku; A. R. w wymiarze 1/4 etatu na stanowisku pracownika biurowego-sprzedawcy za wynagrodzeniem minimalnym, K. D. od 1 stycznia 2011r. przez okres roku w wymiarze 1/4 etatu na stanowisku pracownika biurowego, przedstawiciela handlowego za wynagrodzeniem minimalnym, w 2012r. i obecnie J. S. jako pracownika biurowego i przedstawiciela handlowego w wymiarze 1/4 etatu za wynagrodzeniem minimalnym, od kwietnia 2014r. osoba ta pracować ma w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze przedstawiciela handlowego.

W dniu 3 czerwca 2013r. M. W. (1) zawarł z W. K. umowę o pracę na czas określony od 3 czerwca 2013r. do 2 września 2013r. na stanowisku przedstawiciela handlowego w wymiarze całego etatu za wynagrodzeniem 2.200 zł brutto miesięcznie. Następnie, tj. w dniu 3 września 2013r., strony sporządziły umowę o pracę na czas nieokreślony od dnia 3 września 2013r. na takich samych warunkach. Określono zakres obowiązków zainteresowanej, polegających na pozyskiwaniu klientów, tworzeniu baz danych, obsłudze zleceń. Praca W. K. miała polegać na kierowaniu ofert do potencjalnych klientów, ich wyszukiwaniu, kontaktowaniu się z nimi, zaznajamianiu klientów z preparatami i kierowaniu ich do właściciela firmy. Zainteresowana nie miała informacji, którzy klienci zakupili preparaty. Także odwołujący się nie ma orientacji, których klientów pozyskał w wyniku działań ubezpieczonej. W. K. dowiedziała się o pracy od znajomych i przesłała M. W. (2) swój życiorys. Odwołujący się wybrał zainteresowaną z uwagi na jej doświadczenie w pracy przy sprzedaży produktów .. (...) określonym przez strony wynagrodzeniu mieścił się także zwrot wydatków, w tym koszt telefonów i przesyłek. Sporządzone zostały listy obecności, listy płac, kwestionariusz osobowy, karta szkolenia wstępnego. W. K. przedstawiła zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy z dnia 3 czerwca 2013r. Płatnik zgłosił zainteresowaną do ubezpieczenia społecznego. Sąd podkreślił, że W. K. przedstawiła maile z 15 lipca 2013r., 17 lipca 2013r., 18 lipca 2013r., 19 lipca 2013r., 25 lipca 2013r., 12 sierpnia 2013r., 23 sierpnia 2013r., 26 sierpnia 2013r., 5 września 2013r., dotyczące oferowania klientom preparatów witaminowych. Cięża ubezpieczonej stwierdzona została w dniu 29 maja 2013r. W sierpniu 2013r. wystąpiły dolegliwości w związku z ciążą, od 11 września 2013r. zainteresowana przebywała na zwolnieniach lekarskich, dziecko urodziło się (...)

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie jest częściowo uzasadnione. Umowa zawarta pomiędzy odwołującym się i zainteresowaną w dniu 3 czerwca 2013r. wywołała skutek prawny w postaci nawiązania stosunku pracy na czas określony od dnia 3 czerwca 2013r. do dnia 2 września 2013r. W. K. wykazała, że mogła świadczyć umówioną pracę i pracę tę faktycznie wykonywała. M. W. (1) miał potrzebę zatrudnienia pracownika i był w stanie etat utrzymać. Umowa ta była ważna, a ponieważ uległaby rozwiązaniu w czasie, gdy pracownica była powyżej 3 miesięcy ciąży, uległa przedłużeniu do dnia porodu. Inaczej natomiast Sąd ocenił sporządzenie umowy z dnia 3 września 2013r. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika bowiem, że zainteresowana we wrześniu 2013r. nie mogła już wykonywać pracy ze względu na swój stan zdrowia. W dacie sporządzania tej umowy

była niezdolna do pracy w związku z ciążą, stąd umowa ta nie mogła wywołać skutku w postaci nawiązania stosunku pracy na czas nieokreślony. Nie wykazano w procesie, aby praca na podstawie tej umowy faktycznie była wykonywana. Tym samym umowa o pracę zawarta w dniu 3 września 2013r. pomiędzy M. W. (2) a W. K. była umową zawartą w celu obejścia prawa. W. K. nie spełniała warunków do objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poczynając od dnia 23 stycznia 2014r., ponieważ od tej daty nie była już osobą pozostającą w stosunku pracy, czego wymaga art. 8 ust. 1 tej ustawy. W konsekwencji odwołanie jako zasadne podlegało uwzględnieniu w części dotyczącej ustalenia, że W. K. podlegała ubezpieczeniom pracowniczym w okresie od 3 czerwca 2013r. do 22 stycznia 2014r., a oddaleniu co do podlegania tym ubezpieczeniom po 22 stycznia 2014r., o czym Sąd orzekł na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 i 2 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł organ rentowy zarzucając: - naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 58 k.c.;

- naruszenie przepisów o postępowaniu, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zdaniem apelującego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uzasadnia stwierdzenie, że w dniu 3 czerwca 2013r. zainteresowana wiedziała o ciąży, gdyż zgodnie z jej oświadczeniem ciąża została potwierdzona przez lekarza 29 maja 2013r., a z faktu tego zapewne zdawała sobie sprawę już wcześniej, gdyż nie była to jej pierwsza ciąża. Oczywistym jest więc, że umowa o pracę została zawarta po potwierdzeniu ciąży. Ponadto trudno przyjąć, że istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia pracownika na stanowisku powierzonym umową o pracę z dnia 3 czerwca 2013r. Na okoliczność rzeczywistego wykonania powierzonych obowiązków przedstawione zostały jedynie maile w ilości 28 sztuk z okresu od 15 lipca 2013r. do 5 września 2013r., które nie mogą świadczyć o wykonywaniu codziennej pracy w pełnym wymiarze czasu pracy wynoszącym osiem godzin. Zatrudnienie pracownika od 3 czerwca 2013r. było zbędne tym bardziej, że na miejsce W. K. nie został zatrudniony żaden inny pracownik. W ocenie skarżącego również wynagrodzenie ustalone w spornej umowie o pracę było rażąco wygórowane w stosunku do wkładu i jakości pracy, co świadczy, że miało ono na celu jedynie uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych w odpowiednio wysokiej kwocie.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jest niezasadna.

Analiza całokształtu materiału dowodowego sprawy wskazuje, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, a zatem zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest bezpodstawny. Sąd Apelacyjny traktuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jako własne i znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Zgodnie z wolą ustawodawcy, objęcie ubezpieczeniem zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym nastąpić może tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego, wskazane zostały w art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1442 ze zm.). Z regulacji tych wynika, że pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie pracownicze powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w uzasadnieniu spornej decyzji podniósł, że umowę o pracę pomiędzy W. K. i M. W. (2) z dnia 3 czerwca 2013r. cechuje pozorność.

Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Tym samym, w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., I UK 223/07, LEX nr 442836, z dnia 5 października 2006r., I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294, M.Raczkowski „Pozorność w umownych stosunkach pracy” Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202).

Sąd Okręgowy, prowadząc w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zmierzał do dokonania ustaleń, czy istotnie W. K. wykonywała pracę oznaczoną w umowie o pracę. Skoro bowiem, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, ubezpieczeniom społecznym podlegają pracownicy, a za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, to koniecznym warunkiem objęcia ubezpieczeniami jest rzeczywiste istnienie tego stosunku prawnego. Dodać trzeba, że jeśli zawarcie umowy o pracę stanowi czynność prawną a umowa o pracę jest nieważna z powodu wady oświadczenia woli pod postacią pozorności, to i sam stosunek pracy wówczas nie powstaje, natomiast o pozorności czynności prawnej wnioskować należy z całokształtu okoliczności danego przypadku. W toku procesu Sąd pierwszej instancji zapoznał dowody z dokumentów, przesłuchał strony stosunku pracy i zgromadzony materiał poddał ocenie w myśl reguł przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelującego, nie zachodzi dysharmonia pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na podstawie zebranego materiału. Apelujący nie wykazał, aby przyjęta przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych dowodów była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczeniem życiowym lub z innych względów naruszała dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z utrwalonym w teorii i praktyce orzeczniczej stanowiskiem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Ocena dowodów należy bowiem do sądu pierwszej instancji i nie ulega w zasadzie kontroli odwoławczej, jeżeli jest zgodna z okolicznościami sprawy i nie wykazuje błędu logicznego w rozumowaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, z dnia 14 stycznia 2000r., sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 139, z dnia 16 maja 2000r., sygn. akt IV CKN 1097/00, LEX nr 52624). Skarżący, powołując się na brak szerszego materiału dowodowego, przede wszystkim dokumentacji potwierdzającej wykonywaną pracę, nie zdołał podważyć wniosków, jakie wyprowadził Sąd pierwszej instancji z treści przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym z tzw. osobowych źródeł dowodowych. Ze wskazanego materiału procesowego logicznie wynika, że W. K. w dniu 3 czerwca 2013r. zawarła umowę o pracę z M. W. (2), który jest dla niej osobą obcą, i umowa ta była realizowana. Ubezpieczona, działając z upoważnienia płatnika, pozyskiwała klientów na preparaty witaminowe dla zwierząt, które M. W. (1) rozprowadzał po całej Polsce. Umowa o pracę została podpisana po zakończeniu urlopu wychowawczego, z którego ubezpieczona korzystała u poprzedniego pracodawcy, ale rozmowa kwalifikacyjna i decyzja o przyjęciu do pracy została podjęta w kwietniu 2013r., kiedy zainteresowana nie wiedziała jeszcze o kolejnej ciąży. Brak jest jakichkolwiek dowodów, że o fakcie ciąży poinformowała swego pracodawcę w dniu 3 czerwca 2013r. Z okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy trudno także wywodzić, jak chce apelujący, że zatrudnienie W. K. nie było ekonomicznie uzasadnione i podyktowane rzeczywistą potrzebą zaangażowania nowego pracownika, skoro w 2013r. M. W. (1) zatrudnił jedynie J. S. jako pracownika biurowego i przedstawiciela handlowego w wymiarze 1/4 etatu za wynagrodzeniem 375 zł miesięcznie, zaś dochód odwołującego się z tytułu działalności w 2013r. wyniósł 73.496,96 zł. W ocenie Sądu wynagrodzenie

zainteresowanej (w kwocie 2.200 zł brutto miesięcznie) zatrudnionej na pełny etat nie było ani rażąco wygórowane, ani też nieadekwatne do rodzaju powierzonych jej obowiązków, posiadanego stażu pracy i doświadczenia zawodowego, a nadto nie odbiegało od wynagrodzenia otrzymywanego przez innych pracowników zatrudnionych w firmie (...), przy uwzględnieniu wymiaru czasu pracy i zakresu obowiązków tych pracowników.

Za słuszością dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, zgodnością z doświadczeniem życiowym, a przede wszystkim logiką wyprowadzonych wniosków przemawia także krytyczny stosunek Sądu do umowy o pracę na czas nieokreślony, którą strony podpisały już w czasie, gdy W. K. była niezdolna do pracy z powodu ciąży. Brak apelacji stron umowy o pracę nie pozwala pogłębianie rozważań w tym przedmiocie. Zasadnie Sąd a quo skonstatował, że umowa o pracę na czas określony z dnia 3 czerwca 2013r. uległa ipso iure przedłużeniu do dnia porodu z mocy art. 177 § 3 k.p. i do tego momentu zainteresowana pozostawała pod ochroną prawa ubezpieczeń społecznych, jako pracownik M. W. (2).

W stanie faktycznym sprawy nie jest uzasadniony zarzut obrazy prawa materialnego. Przede wszystkim zauważyć należy jego jurydyczną niespójność, gdyż apelujący zarzucił obrazę art. 58 k.c., zaś w uzasadnieniu środka odwoławczego wytykał pozorność umowy o pracę, choć przepis ten reguluje nieważność czynności sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy, zaś wadę oświadczenia woli pod postacią pozorności przewiduje art. 83 k.c. Jak wskazano wyżej, o pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W judykaturze przyjmuje się, iż wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Jeżeli zatem po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to z zasady nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że przez trzy miesiące od zawarcia umowy o pracę na czas określony zainteresowana jako pracownik wykonywała swe umówione obowiązki, a M. W. (1) jako pracodawca świadczył pracę przyjmował. Praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i w miejscu przez niego wskazanym. Wysokości wynagrodzenia zainteresowanej nie ustalono na poziomie wygórowanym, co dodatkowo wskazuje na brak zamiaru uzyskania odpowiednio wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego pod pozorem zatrudnienia, a nadto zawarto umowę o pracę tylko na trzy miesiące. W tych wszystkich okolicznościach, powiązanych w logiczną całość, broni się stanowisko Sądu pierwszej instancji, że organ rentowy nie wykazał pozorności umowy o pracę, a tym bardziej nie doszło do obejścia prawa przy zawieraniu umowy na czas określony z dnia 3 czerwca 2013r. Apelacja przedstawia własną, polemiczną ocenę materiału dowodowego, która z uwagi na prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego i mieszczą się w granicach art. 233 § 1 k.p.c. ocenę zgromadzonego materiału nie może stanowić podstawy do podważenia rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Dodać należy, że przedmiotowa umowa o pracę, której pozorności nie wykazano, nie może być uznana za zmierzającą do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), gdyż chęć uzyskania uprawnień wynikających z ubezpieczenia społecznego nie jest celem zakazanym przez ustawę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2005r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 35). Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006r, III UK 156/05, LEX nr 272549). Trudno bowiem przyjąć, że dążenie do uzyskania, przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Istotne jest tylko, czy w związku z zawarciem umowy o pracę zobowiązania z niej wynikające były wykonywane, a konkretnie czy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00, OSNP 2002 nr 21, poz. 527, z dnia 5 października 2005r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249).

W świetle ustalonych faktów, wskazujących na realność łączącej strony umowy o pracę na czas określony w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. nie ma materialnych, jak i procesowych podstaw do stwierdzenia, że umowa w zakresie ustalonego w niej wynagrodzenia za pracę była sprzeczna prawem lub zasadami współżycia społecznego. Przyznać należy rację apelującemu, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do kontroli wynagrodzenia za pracę zarówno w zakresie zgodności z prawem, jak i zasadami współżycia społecznego. Podstawy do kontroli wysokości wynagrodzenia, będącego podstawą wymiaru składki dostarcza mu także art. 86 ust. 2 ustawy. Mimo to, co wynika z treści będącej w sporze decyzji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie przeprowadził analizy ustalonego dla odwołującej się wynagrodzenia przy zastosowaniu wyżej opisanych kryteriów, a w postępowaniu odwoławczym organ rentowy kwestionował jedynie istnienie tytułu ubezpieczenia. Zakres orzekania w przedmiotowej sprawie wyznaczony został treścią decyzji z dnia 25 listopada 2013r.

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny bezzasadną apelację organu rentowego oddalił, z mocy art. 385 k.p.c.

Przewodniczący: Sędziowie: